

JOANNA CUKRAS-STELĄGOWSKA

Wydział Filozofii i Nauk Społecznych UMK w Toruniu

ORCID – 0000-0003-0120-9693

SZALOM BAJIT – RELIGIJNA RODZINA ŻYDOWSKA I DZIEDZICTWO KULTUROWE

Streszczenie: W artykule zaprezentowano wstępne wyniki badań realizowanych wśród polskich rabinów. Ich głównym celem było ustalenie wzorów żydowskiego życia rodzinnego oraz zidentyfikowanie głównych form i treści rodzinnego przekazu dziedzictwa kulturowego, pozostającego w dyspozycji rodzin religijnych. Projekt o charakterze jakościowym zakładał ustalenie czterech głównych elementów przekazu tradycji, wedle Jerzego Nikitorowicza są to: czynnościowy – mechanizmy przekazu, przedmiotowy – treści przekazywanych dóbr kultury, podmiotowy – nosiciele tradycji oraz edukacyjny. Na pierwszym etapie zrealizowano kilka wywiadów swobodnych (zbliżonych do eksperckich). Na podstawie wywiadów starano się wskazać na najistotniejsze konteksty dotyczące transmisji treści kulturowych we współczesnej rodzinie oraz istoty przekazu żydowskiego dziedzictwa religijnego i językowego.

Słowa kluczowe: rodzina żydowska, dziedzictwo kulturowe, rabini

WPROWADZENIE

W tradycji żydowskiej rodzina stanowiła kwintesencję i cel życia jednostki. Jak twierdził Rabbi Chanilaj: „Człowiek bez żony żyje w świecie bez radości, bez błogosławieństwa, bez dobra” [Traktat Jewamot 62] (Pałubicki, Iluk 1995, s. 129). Kobieta może pozostać niezamężna, mężczyźni natomiast są zobowiązani wymogiem religijnym do zawarcia małżeństwa (Friedman 1996, s. 40). Związek małżeński, będący doskonałą jednością celów, specyficznym rodzajem „uświęcenia”, stanowi „przeznaczenie dla błogosławieństwa” (hebr. *kid(d)uszin*) (Borzymińska 2004, s. 122).

Żydowskim ideałem społecznym jest (lub powinno być) stworzenie *szalom bajit* (spokojnego domu). Jego istotę stanowią darzący się szacunkiem małżonkowie oraz

dzieci. Rodzina – nazywana „małą świątynią żydowską” – przeszła jednak w XX i na początku XXI wieku wiele zmian. Współczesne procesy sekularyzacyjne, indywidualizacja życia społecznego, multiplikacja strategii identyfikacyjnych zarówno przenikają i zmieniają społeczność Żydów ortodoksyjnych, reformowanych, konserwatywnych, jak i wykraczają poza granice konkretnych diaspor. W zachodnich diasporach wyraźnie staje się odchodzenie od judaizmu ortodoksyjnego, konwersje, wybiórczość praktyk religijnych, zanikanie granic etnicznych czy popularność i akceptacja dla małżeństw mieszanych. Tradycyjne rodziny współistnieją obok wielu alternatywnych form życia rodzinnego (por. Cukras-Stelągowska 2016).

PRZERWANY ŁAŃCUCH TRADYCJI?

W obecnych czasach znaczenie przekazu międzypokoleniowego jest niezwykle istotne dla przetrwania narodu żydowskiego, odpowiednie wychowanie młodych ludzi ma służyć podtrzymywaniu i wzmacnianiu tożsamości narodowej. Tradycja żydowska powinna „przygotowywać, wychowywać i utwierdzać w pamiętaniu, opowiadaniu, nie zapominaniu” (Szwarcman-Czarnota 2008, s. 21). Proces transmisji dziedzictwa kulturowego zachodzi przede wszystkim w toku socjalizacji i wychowania, jest oddziaływaniem społecznym rozumianym jako „wpływ poprzednich pokoleń na następne, na drodze łączności społecznej i może objawiać się różnie. W sytuacji zmiany kulturowej przekaz kultury ma cechy przekazu nieformalnego i może prowadzić do wytwarzania się zupełnie innych wytycznych niż te, które charakteryzowały poprzednie pokolenie; wówczas jednostki następnego pokolenia prezentują odmienny profil tożsamości” (Misiejuk 2011, s. 124–125). Wiele zależy dzisiaj od indywidualnych decyzji i strategii tożsamościowych jednostki. Nadal również zewnątrz procesy historyczne i polityczne mogą zakłócać proces przekazu tradycji, ograniczać, a nawet całkowicie unicestwić.

Znamiennym przykładem skomplikowanych procesów tożsamościowych jest przypadek jednego z młodszych pokoleń polskich Żydów. Jest to generacja osób urodzonych w latach 70.–80., wychowanych przeważnie w rodzinach zasymilowanych, konstruujących swoją tożsamość żydowską w okresie adolescencji „od podstaw” (wskazują na to badania jakościowe: Gudonis 2003, Reszke 2013, Lorenz 2016). Badania ilościowe Wójcik i Bilewicz (2010) potwierdziły, że identyfikacja żydowska osób wywodzących się z rodzin polsko-żydowskich jest nieustannie utrwalana i rozwijana, przy dużym zaangażowaniu w życie instytucjonalne społeczności żydowskiej w Polsce. Wywiady biograficzne przeprowadzone przez Katke Reszke (2013) zarysowały obraz grupy młodych osób zdecydowanych na wybór żydowskiej drogi i stworzenie tradycyjnej rodziny żydowskiej, pragnących zawrzeć

związki z osobami posiadającymi korzenie żydowskie, aby wspólnie kontynuować łańcuch tradycji. Jednakże to pokolenie tworzy życie rodzinne oparte na różnych modelach małżeństw, w tym również powieliła schemat rodziców, budując związki mieszane. Oba trendy są widoczne na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Jak zatem wygląda współcześnie życie rodzinne wśród Żydów polskich? Co stanowi obecnie istotę przekazu żydowskiego dziedzictwa? Kto i w jaki sposób jest odpowiedzialny za transmisję treści kulturowych i religijnych w rodzinie? Aby odpowiedzieć na te pytania, zwróciłam się z prośbą do osób w różnym stopniu związanych z Gminami Wyznaniowymi Żydowskimi na terenie Polski, zaangażowanymi w życie wspólnoty, posiadającymi dzieci. Obecni trzydziestokilkulatkowie wychowują dzieci, które wkrótce przejmą odpowiedzialność za dalszy rozwój społeczności żydowskiej w Polsce. Zagadnienia związane z życiem rodzinnym tzw. generacji odnalezionej nie stały się jak dotąd przedmiotem badań w Polsce. Główna część projektu obejmuje wywiady biograficzne z przedstawicielami tegoż pokolenia na temat ich życia rodzinnego. W pierwszej kolejności zwróciłam się jednak do rabinów posiadających małe dzieci i pracujących w żydowskich gminach na terenie Polski. Uznałam ich wypowiedzi za istotny punkt odniesienia w kontekście budowania tożsamości społecznej, kulturowej (religijnej) dla innych rodzin żydowskich. Sześć rozmów z rabinami (ortodoksyjnymi i jednym przedstawicielem judaizmu reformowanego) miało charakter wywiadów z przedstawicielami elit, tj. „prowadzonych z osobami, które są przywódcami lub ekspertami w danej społeczności, ludźmi, którzy zazwyczaj zajmują pozycję władzy” (Skrzypionek 2011, s. 123). Była to dla mnie korzystna relacja – zamiarem było bowiem uzyskanie odpowiedzi na pytanie o współczesny wzorzec życia religijnej rodziny żydowskiej (preferowany i realizowany). Przy tym interlokutorzy odnosili się nie tylko do swojej wiedzy eksperckiej, ale także do własnych doświadczeń biograficznych.

TREŚCI, FORMY I MECHANIZMY PRZEKAZU ŻYDOWSKIEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Jerzy Nikitorowicz podkreśla, że człowiek funkcjonuje w trójwymiarze: „jako odbiorca – uczestnik kultury, jako twórca kultury i jako ten, który przekazuje dziedzictwo kulturowe. Można więc uznać, że przekaz dziedzictwa kulturowego jest pierwszym i podstawowym warunkiem trwania kultury” (Nikitorowicz 2009, s. 42). Przekaz w rodzinie może obejmować zarówno to, co jednostkowe (cechy, właściwości, światopogląd, sposoby zachowania jej członków), jak i to, co ponadjednostkowe (obrzędy, tradycje, regulatory codziennego życia rodzinnego, takie jak system wartości rodziny, normy postępowania) (Farnicka, Liberska 2015, s. 186).

Teresa Rostowska (1995, s. 33–66) poszerza zakres przedmiotu tejże transmisji, jej zdaniem może nim być światopogląd, system wartości i norm, aspiracje życiowe, role społeczne, poziom socjalizacji oraz wzorzec osobowości.

W koncepcji Nikitorowicza przekaz tradycji składa się z czterech głównych elementów: **czynnościowego** – mechanizmy przekazu, **przedmiotowego** – treści przekazywanych dóbr kultury, **podmiotowego** – nosiciele tradycji oraz **edukacyjnego** (Nikitorowicz 2009, s. 47). To właśnie te wyróżnione elementy stały się dla mnie inspiracją dla sformułowania pytań do wywiadów.

W tradycji judaistycznej ideały wychowawcze były podporządkowane i utożsamiane z wychowaniem moralnym. Celem takiego wychowania było ukształtowanie odpowiedniej postawy religijnej oraz odpowiedzialności, obowiązkowości i szacunku do dorosłych. Szczególnie ważnym aspektem zawsze był szacunek dla rodziców, teściów, dziadków i wszystkich starszych osób. Rodzina żydowska musiała wykazać się szczególną troską o przekaz tradycji młodszemu pokoleniu, o wprowadzenie i zachowanie wiedzy o wielkich dziełach Bożych w historii Izraela, zwłaszcza wybawieniu z niewoli egipskiej (Bagrowicz 1999, s. 56). Do zadań rodziców należało odpowiednie przygotowanie i obchodzenie szabatu oraz świąt żydowskich. „Rodzice zostali pouczeni, aby uczyć swoje dzieci na temat pochodzenia i znaczeniu święta. W trakcie ich obchodzenia dzieci otrzymywały szczególne role do odegrania. Żadna inna działalność rodzicielska nie przyczyniła się w takim stopniu do wykształcenia i rozwoju świadomości narodowej oraz religijnej wśród Hebrajczyków” (Schoeman 1997, s. 420). Całości obowiązków rodzicielskich dopełniała wczesna domowa edukacja religijna dzieci oraz nauka języka hebrajskiego.

Pełne uczestnictwo najmłodszych w odświętym czasie miało swój pedagogiczny wymiar. Podobnie jak wspólna codzienna modlitwa, podporządkowanie się regułom koszerności wszystkich członków rodziny oraz rytuałom cyklu życia religijnego (obrzezanie, bar micwa, tradycyjny ślub, odwiedzanie synagogi, skromny pogrzeb). Wzorem i nauczycielem dla dzieci powinni być przede wszystkim rodzice – do pewnego okresu głównie matka, a potem ojciec, do którego obowiązków należała edukacja religijna. Charakterystyczne jest to, że kobiety nie były nigdy w żydowskiej pedagogicznej *praxis* wyeliminowane w późniejszym okresie życia dziecka z wychowywania religijnego. Eugeniusz Sakowicz wyjaśnia: „Oboje rodziców ponosiło wspólnie odpowiedzialność za formację ich dzieci: religijną, moralną oraz „obywatelską” (tj. odnoszącą się do narodu jako całości – do „państwa”)” (Sakowicz 2011, s. 31).

WYNIKI BADAŃ WSTĘPNYCH

Przeprowadzone wywiady wskazują, że rabini za główne wartości żydowskie, które należy przekazać dzieciom, uważają przede wszystkim wspólny czas szabat i świąt religijnych oraz szacunek do *Tory* i wiarę w jednego Boga. Rozmówcy starają się brać udział we wszystkich świątach religijnych, a ponadto z racji pełnienia funkcji są odpowiedzialne za ich organizację w Gminie. Dzieci mają okazję w pełni uczestniczyć i pomagać w nich przygotowaniu. W ten sposób są od najmłodszych lat „zanurzone w religii i kulturze żydowskiej, od urodzenia są w strukturach Gminy, potem w szkołach Laudera, są wychowywane prawdziwie po żydowsku, to jest dla nich naturalne bycie w tym środowisku z rodzicami” (W1). „To jednocześnie wyzwanie – znaleźć czas dla rodziny to wielka odpowiedzialność; organizujemy wspólne szabaty w Gminie, ale potrzeba też ich obchodzenia w domu, będziemy walczyć o rodzinny szabat” (W2).

Rodzina stanowi dla nich podstawową wartość, jej fundamentem są dzieci. Jednak zdaniem rabinów nie chodzi o to, aby mieć dużo dzieci, każda rodzina powinna decydować się na taką liczbę potomstwa, aby była w stanie je utrzymać, obdarzyć opieką i uczuciem. Żydowska rodzina powinna rozwijać się we wzajemnym szacunku i pomocy. Spośród wartości godnych przekazania są wymieniane przede wszystkim miłość do współmałżonka i dzieci – stawiana wyżej niż wartości materialne – oraz skromność, zwłaszcza w wychowaniu i wyglądzie dziewczynek. Wskazywane są także wartości, które wyróżniają naród żydowski: większe nastawienie na pomoc bliźniemu i dobroczynność (*cedaka*), pomoc sąsiedzka, zakaz plotkowania, otwartość, szacunek dla starszych czy też szacunek dla wszystkich stworzeń (*kavod habriut*). Akcentowana jest również fundamentalna zasada dla narodu żydowskiego – solidarność. Niezmiernie ważne jest bycie we wspólnocie:

- „Dzieci uczymy solidarności z rodziną; uczymy ich współprzeżywania i bycia częścią tej całości; nacisk na grupę – tworzymy zwartą grupę” (W2).
- „Społeczność przysynagoga jest jak rodzina, w niej odbywają się szabaty, święta, w dużych Gminach zagranicznych każda rodzina po szabacie rozchodzi się do domu, u nas jest inaczej” (W4).
- „Rodziny muszą być razem, bo jesteśmy taką małą żydowską wyspą w Polsce” (W1).

Wśród badanych rodzin niezmiennie pozostaje przekonanie, że wychowanie powinno mieć charakter moralny. Jego istotą jest kształtowanie dobrych, prawych ludzi. Przygotowanie do życia na ścieżkach Boga *bdarchei hashem* (W5). W tym celu rodzice powinni szukać wskazówek w *Torze* i kierować się najważniejszym przykazaniem: „kochaj bliźniego swego jak siebie samego” (W2), bowiem „to istota *Tory*, wartość nadrzędna, kwintesencja, reszta to komentarze, chcemy, aby

to było w naszych dzieciach” (W4). Ponadto, jak wskazuje jeden z rabinów, opiera się na tym cała tradycja religijna: „Szabat, *kaszrut* (reguły żywieniowe), *brachot* (błogosławieństwa), *tefillot* (modlitwy), *machlokhet* (pełna szacunku różnica zdań), tradycja tekstowa, *kavod habriut* (szacunek do wszystkich stworzeń), zaangażowanie w tradycję halachiczną (W5). Należy również uwzględnić wychowanie społeczne, rozumiane jako nabywanie kompetencji do życia poza wspólnotą religijną:

- „Naucz dziecko *Tory*, nie tylko Pięcioksięgu, ale w rozumieniu całej żydowskiej tradycji; ucz też rzeczy ogólnych (*aka secular*), świeckich umiejętności, aby dziecko mogło uczestniczyć w świecie. Trzeba przygotować dziecko, aby było wspaniałym partnerem dla przyszłego małżonka. Naucz dziecko, aby umiało się bronić i przetrwać w środowisku społecznym” (W5).
- „Wychowanie powinno opierać się na przekazie zasad społecznych: szacunku i braterstwa między ludźmi oraz zasad religijnych: wszystko pochodzi od Boga i On zarządza wszystkim w naszym życiu i w świecie” [...]. Wszystkie wskazówki dla wychowania są obecne w *Torze*, jest też dzisiaj wiele wykładów i książek, które wiele wyjaśniła, należy się uczyć więcej i więcej” (W6).

Wedle rozmówców podstawą wychowania jest edukacja religijna w domu, realizowana przez obojga rodziców:

- „Kładziemy nacisk na przekazywanie dzieciom kierunku, naszego świata, obyczajów religijnych. Dać podstawy, zachęcać do życia religijnego, kochać; rodzice powinni wobec dziecka postępować zgodnie z naszym cyklem religijnym: na przykład przygotować do bar i bat micwa” (W1).
- „Powiedziałbym: Uczcie się razem, żyjcie razem po żydowsku”. „Chciałbym wychować dzieci na szczęśliwych, pewnych siebie, zaangażowanych duchowo, halachicznych Żydów, przy jednoczesnym otwarciu na otaczający je świat”. „Każdy domownik powinien przekazywać swoją wiedzę religijną (rodzice, rodzeństwo, inni członkowie rodziny) – ale dzieci muszą mieć także kontakt z innymi wychowawcami, nie może to być spoczywać wyłącznie na barkach rodziców” (W5).

Rozmówcy podkreślają etapowy charakter procesu wychowania, uzależniony od wymogów religijnych (nadanie imienia, obrzezanie, bar micwa) oraz na graniczny wiek trzynastu lat, gdy dziecko staje się dorosłe religijnie: „Nasza tradycja mówi, że dziecko rodzi się ze skłonnościami do złego i dopiero w pewnym wieku (13 lat) zyskuje zdolność do czynienia dobra, najpierw działa instynktownie, myśli tylko o sobie, dlatego wtedy nie mamy wobec dziecka wymagań etycznych, ale staramy się mu wskazać drogę” (W3).

Drugim ważnym elementem jest przekonanie, że obowiązek edukacji religijnej spoczywa na rodzicach, nie zaś na dziecku i nie możemy go z tego rozliczać. I trzeci element, eksponowany w wypowiedziach: wychowanie uzależnione jest

od płci dziecka: „każdy ma swoje role, nie ma potrzeby w judaizmie ortodoksyjnym, aby to odwracać, aby coś zmieniać; chłopiec musi umieć się modlić, znać błogosławieństwa, *Torę*, musi przygotować się do bar micwy w wieku trzynastu lat jest już gotowy do pełnienia ról religijnych” (W3). Jednak w opinii rozmówców różnice w wychowaniu chłopców i dziewczynek zmniejszają się:

- „Oczywiście pewne przykazania dotyczą dziewcząt, inne chłopców, ale rozwój dzieci powinien odbywać się razem, bez większych różnic” (W6).
- „W judaizmie reformowanym staramy się, aby wychowanie chłopców i dziewczynek było takie samo, również w edukacji religijnej – dziewczynki przygotowują się do bat micwy, dzieci powinny mieć taki sam zakres obowiązków domowych” (W1).
- „Kiedyś status kobiety był niższy, dlatego kobiet nie wychowywało się w takim duchu jak chłopców (na przykład nauka *Tory*), to wówczas nie pasowało do społeczeństwa, aby kobieta była uczona w *Torze*, dzisiaj to się zmienia, dzisiaj specjalnie nie ma różnic, oczywiście nadal kładziemy akcent, aby kobieta była tym ogniskiem domowym, ona decyduje o charakterze domu; to zadanie matki – ona to przekazuje córce. To zależy od układu między małżonkami, w tradycyjnych rodzinach ortodoksyjnych ten podział jest wyraźny, w nowszych rodzinach, w odnowieniu żydowskim, to już związki są bardziej partnerskie, równouprawnione” (W2).

Mechanizmy przekazu dziedzictwa jest zdaniem rozmówców prosty, pod warunkiem dania młodemu pokoleniu solidnych podstawy, jednakże w dorosłym życiu dziecko i tak samo dokona wyboru własnej drogi życiowej:

- „Wychowując przekazuje się jakiś pogląd, my przekazujemy naszą tradycję, to, co nas nauczyli ojcowie i praojcowie, my to przekazujemy, dajemy jakiś wszechświat dziecku, na którym go tam stawiamy i ono już później decyduje, jak się z tym zmierzyć; dajemy dziecku jakąś formę, aby mogło się potem zmagać z tym; czy to przyjmie, czy odrzuci – to już później jego decyzja; stanowczo jesteśmy przeciw wychowaniu poprzez dawanie białej kartki, bo wtedy jest brak formy i człowiek popłynie głównym mainstreamem, jeśli nie wie, gdzie stoi, to przyłączy się do tej większej grupy, gdy nie wyniesie nic z domu”. „Są dwie taktyki – albo przystosowujemy dzieci od małego, kupujemy mu substytuty religijne, np. tałas, uczymy na pamięć błogosławieństw, aby dziecko było obyte, to będzie jego wspomnienie z dzieciństwa, będzie to ważne i ono będzie chciało do tego wrócić; druga taktyka to powolne wprowadzanie w tradycję, na przykład wspólne całonocne czuwanie z rodzicami w Szawuat – teraz posiedzi z nami do pierwszej w nocy, a jak będzie starszy to mówimy mu, że całą noc spędzimy razem na czytaniu Pisma” (W2).

- „Bardzo ważne jest, aby rodzina usiadła razem na szabatowe i świąteczne posiłki, aby to zawsze robić w ciekawy sposób, włączając w to dzieci, by mogły wyrazić w tym siebie. Edukacja powinna odbywać się w miłości, broń Boże w gniewie. Rodzice powinni być żywym przykładem dla dzieci, powinni robić to, co mówią dziecku, źle gdy uczą jednej rzeczy, a robią coś zupełnie przeciwnego. I nie terror i dyscyplina, a zachęta, aby miało do tego pozytywne nastawienie” (W6).
- „Dzieci powinny znaleźć własną drogę. Oczywiście mamy nadzieję, że kładziemy podwaliny, na których zechcą zaangażować się w judaizm – ale z pewnością nie oczekuję, że będą takie jak ja. Jeśli opuszczają halachiczny judaizm muszą uszanować ich wybór (ale czułbym, że nie udało mi się we właściwy sposób przedstawić judaizmu). Mimo to edukacja powinna opierać się na rodzicach. Jeśli rodzice nie prowadzą halachicznego życia, nie angażują się, to dzieciom będzie trudno. Należy przy tym zezwolić na wątpliwości. Inne tradycje powinny być omawiane. Judaizm powinien być wystarczająco silny, aby wytrzymać wątpliwości i istnienie innych tradycji. Dzieci muszą też wiedzieć, jak współdziałać w otaczającym je świecie, który obejmuje wiele tradycji, muszą mieć żydowskie spojrzenie na inne tradycje” (W5).

Wszystkie rodziny utrzymują w domach zasady koszeru, niektóre z uwagi na trudności ze zdobyciem koszernej żywności w Polsce wybrały wegetarianizm. Dla tożsamości rodziny ogromne znaczenie ma również język hebrajski. Dla kilku rabinów to język, w którym mówi się w domu. W dwóch przypadkach rodzimym językiem jest polski, rodzice przy każdej okazji uczą swoje pociechy języka hebrajskiego: „Współczesny hebrajski może być wprowadzany za pośrednictwem programów dla dzieci na YouTube, płyt CD (lub MP3) piosenek itp. Nawet jeśli rodzice nie mówią po hebrajsku. Hebrajski może (i powinien) być obecny, oczywiście w sposób odpowiedni dla wieku. Rodzice, którzy mówią po polsku i po hebrajsku, mogą rozmawiać z dziećmi po hebrajsku i czytać im po hebrajsku” (W5).

Rabini w Gminie zajmują się organizacją cotygodniowych szabatów, świąt, procesem konwersji, pomocą seniorom, działalnością edukacyjną, rozwiązywaniem sporów w społeczności oraz kontaktami zewnętrznymi. Mimo wielu obowiązków muszą znaleźć czas dla rodziny, wskazują na trudy wychowania dzieci w rodzinie rabinackiej:

- „Jest presja, ale zostanie rabinem nie zmieniło naszego stylu życia, wychowania dzieci, ale teraz jestem bardziej obserwowany, pewnie wzór raczej niż oczekiwanie na moje potknięcie, nasza Gmina to fenomen na mapie Polski, oparta na współpracy, nieobgadywaniu się nawzajem, mamy własną tożsamość. A mimo to trudno jest być rodziną żydowską w tak małej społeczności” (W4).

- „Rabin powinien może inaczej podchodzić do wychowania niż zwykły człowiek, bo on jest tym szkieletem tradycji, powinien wiedzieć znacznie więcej, jak wychowywać dzieci; w praktyce nie każdy rabin jest mądry, to zależy od człowieka; funkcja może działać na plus i minus; zbyt duża presja – wtedy zbyt duże naciski na dziecko, a to zepsuje sprawę; ceniony rabin ma zazwyczaj mało czasu dla rodziny, ale musi znaleźć ten czas, bo jaką korzyść to będzie miało, jeśli rodzina pójdzie na bok, jak ma się rozwijać społeczność, bo przecież rodzina jest najważniejsza; perspektywa dziecka – pewnie też czuje presję, gdy ma cenionego w społeczności rabina, mieliśmy zajęcia na ten temat, jest też film o córkach sławnych rabinów: ich zmaganiach, odpowiedzialności, wiele rzeczy nie wypada; mnie to nie grozi, bo nie jestem wielkim rabinem, ani nim nie będę” (W2).
- „Większość rabinów dużo pracuje, zbyt dużo, aby być dobrymi rodzicami. Istnieją badania i wiele anegdot o tym, że rabiniczne dzieci nie mają okazji do przebywania ze swoim ojcem, a ich dom jest zbyt otwarty dla gości (co oznacza, że nie poświęca wystarczającej ilości czasu rodzinnego – pomyśl o wszystkich szabatowych i świątecznych posiłkach organizowanych przez rabina). Jest to poważny problem w świecie żydowskim – trzeba dać swoim rabinom więcej czasu, ale to prawdopodobnie oznacza zwiększenie obsady rabinicznej, która zabiera nie tylko więcej pieniędzy, ale także wymaga więcej wykwalifikowanych rabinów” (W5).
- „Najważniejszą, pierwszą sprawą jest własna rodzina, którą rabin ma obowiązek otoczyć opieką i wychowaniem, a dopiero potem codzienna praca ze społecznością, wówczas dzieci widzą ojca, który inspiruje innych ludzi, to je wzbogaca” (W6).

Dodatkowo dla rabinów utrudnieniami w wychowaniu jest niewielka liczba Żydów mieszkających w Polsce i bardzo małe społeczności gminne. Czasami muszą bardzo się natrudzić, aby zdobyć quorum modlitewne, tj. grupę dziesięciu religijnych Żydów (*minjan*). Problemem jest także stały dostęp do koszernej jedzenia. W rozmowach często konfrontują Polskę i Izrael, w którym zdecydowanie łatwiej wychować dzieci po żydowsku. Wakacje i dłuższe pobyty w Izraelu stają się punktem odniesienia, chociaż ich postawy wobec potencjalnego wyjazdu na stałe są różne.

WNIOSKI

Pierwszym z czterech elementów składowych dziedzictwa kulturowego – **treścią przekazu** – jest przede wszystkim *Tora*, wychowanie do wartości wskazanych w Dekalogu, nakazy i powinności religijne. Wynika z tego obowiązek włączenia

dzieci w cykl świąt żydowskich. Wartości moralne i społeczne są stawiane ponad indywidualne i materialne. Z kolei główne **formy przekazu** to wychowanie poprzez naśladowanie i przykład, przez zachętę oraz codzienny udział w praktykach religijnych. Wyraźne staje się tutaj rozumienie wychowania do żydostwa jako procesu naturalnego, w rozmowach pojawia się kategoria oczywistości. Jak mówił rabin: „Wychowanie to oparcie się na Torze, ale też częściowo jest ono po prostu intuicyjne. Jednocześnie dużo rzeczy dzieje się przy okazji, na przykład jeśli przychodzą na modlitwę szabatową do synagogi – zawsze w takim dziecku coś pozostanie” (W4).

Inkulturacyjny i socjalizacyjny proces w rodzinach rabinackich przebiega jednokierunkowo. Przy tym tradycyjny styl wychowania łączony jest z aspektem dobrowolności wyboru drogi życiowej. Głównym warunkiem dalszej transmisji międzypokoleniowej jest nadzieja, że dzieci będą podążać tą samą ścieżką i zinternalizują tradycję przodków. **Nośnikami tradycji** są świadomi i zaangażowani religijnie rodzice. Respondenci reprezentują pokolenie będące zarówno świadomymi obserwatorami, jak i aktywnymi uczestnikami odradzającej się kultury żydowskiej. Dodatkowo moi rozmówcy to również aktywni kreatorzy tej kultury, „dysponenci” wiary religijnej. Rabini mówią także o specyfice środowiska żydowskiego w Polsce. Wiele zależy także od zewnętrznych warunków dla wychowania, odpowiedniej atmosfery społecznej. Rozmówcy wskazywali jednocześnie na ogólnocywilizacyjne zagrożenia, przed którymi stają dzisiaj rodziny żydowskie (przede wszystkim małżeństwa mieszane i konsumpcyjny styl życia). Akcentowali konieczność spotkań i współpracy rodzin we wspólnotach gminnych, gdzie mogą czerpać wzory i inspiracje wychowawcze, ale także otrzymać wsparcie.

Czwarty element składowy dziedzictwa kulturowego – **edukacyjny** – rabini odnosili głównie do edukacji domowej, *stricte* religijnej, realizowanej przez obojga rodziców, poprzez codzienne bycie razem, w modlitwie i wspólnym świętowaniu. Podkreślali również konieczność włączenia dzieci w żydowską formalną edukację przedszkolną i szkolną. Z uwagi na wiek dzieci w mniejszym stopniu odnosili się do wyższych szczebli wykształcenia i perspektyw zawodowych, tłumacząc to zbyt odległą perspektywą czasową.

Interlokutorzy wykazali duże zainteresowanie problematyką wywiadów, prezentowali postawy otwarte, traktują rozmowę jako konfrontację z własną wiedzą, doświadczeniem rodzicielskim, jak również moimi oczekiwaniami. Czasami trudno było im oddzielić „jak być powinno” (model rodziny) od „jak jest” (ich własna rodzina). Jednocześnie w trakcie rozmów poszukiwali odpowiedzi na pytanie o specyfikę wychowania „po żydowsku”, cechy wyróżniające kulturowo rodzinę żydowską. Od jednego z rabinów usłyszałam na koniec wywiadu: „po prostu niech dziecko poczucie, że jest dla ciebie najważniejsze w życiu” (W6).

Rozmówcy tworzą tradycyjny model religijny, swój styl życia podporządkowując rytmom cotygodniowych szabatów i kalendarzowi świąt. Czasami nie byli pewni, jak odpowiedzieć na pytania, ponieważ wątki związane z wychowaniem moralnym czy koniecznością przekazu tradycji wydały się im oczywiste, pytania zaś o koszerność domu bądź udział w świątach wręcz niezręczne. Zdecydowanie chętnie opowiadali natomiast o genezie i sensie każdego ze świąt, szczegółach przygotowań oraz sposobach ich obchodzenia. Badania dały asumpt do dalszych poszukiwań odpowiedzi o modele życia rodzinnego wśród społeczności żydowskich w Polsce. Przeszkodą w ich realizacji na tym etapie było to, że nie wszyscy rabini posiadają rodziny, jest ich obecnie w Polsce niewielu, a posługa rabinacka w naszym kraju trwa nierzadko tylko kilka lat. Mają dzieci w takim wieku, że nie posiadają jeszcze dalekich wizji dotyczących kształcenia i dorosłego życia swoich pociech. Udało się na razie przeprowadzić jedynie kilka wywiadów, ale zwróciły moją uwagę partnerskie relacje wychowawcze w rodzinach ortodoksyjnych, troska rabinów o bycie zaangażowanym ojcem, jak również deklaracje dotyczące przyzwolenia na indywidualne wybory ścieżek życiowych własnych dzieci. Sporo mówiono o szacunku w rodzinie, ale również w kontekście poszanowania autonomii dziecka i jego decyzji. W rozmowach współmałżonek i dzieci były najważniejsze, także bez względu na płeć potomka (tradycyjnie w kulturze żydowskiej największą estymą cieszył się syn pierworodny). Znamienny był również pewien niepokój o możliwe zaniedbanie życia rodzinnego z racji obowiązków służbowych, a przecież dzieciom „należy zapewnić miłość, uwagę, czas, edukację, wspierać ich w poszukiwaniach i rozwoju. Bo każde jest wyjątkowe (W6).

LITERATURA

- Bagrowicz J., 1999, *Pedagogia przymierza (II). Założenia pedagogii rodziny w świetle Biblii*. „Paedagogia Christiana”, z. 1/3, 47–63.
- Bilewicz M., Wójcik A., 2010, *Does Identification predict Community involvement? Exploring consequences of Social Identification among the Jewish minority in Poland*. „Journal of Community & Applied Social Psychology”, nr 20, 72–79. DOI: 10.1002/casp.1012.
- Borzymińska Z., 2004, *Żydowska narzeczona, żydowska żona. Obyczajowość ujęta w ramy prawa*. W: A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności*. Warszawa, Wydawnictwo DIG, 119–141.
- Cukras-Stelągowska J., 2016, *Świat wartości żydowskich w przekazie międzypokoleniowym. Amerykańska rodzina żydowska wobec ciągłości i zmiany kulturowej*. W: J. Cukras-

- Stelągowska (red.), *Pamiętanie i zapominanie. Konteksty pedagogiczne*. Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK, 192–209.
- Friedman M., 1996, *Tradycja rodzinna w judaizmie*. „Collectanea Theologica”, nr 66/2, 39–48.
- Gudonis M., 2003, *Particularizing the universal: new Polish Jewish identities and a new framework of analysis*. W: Z. Gitelman, B. Kosmin, A. Kovács (red.), *New Jewish Identities: Contemporary Europe And Beyond*. Budapest, Central European University Press, 243–262.
- Kubinowski D., 2011, *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia – Metodyka – Ewaluacja*. Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Lorenz J., 2016, *Polish newcomers to Jewishness: A reflection in the wake of the revival*. W: N. Fisher, T. Parfitt (red.), *Becoming Jewish: New Jews and Emerging Jewish Communities in a Globalized World*. Newcastle: Cambridge Scholars Publishing, 167–184.
- Misiejuk D., 2011, *Wychowanie na pograniczu kulturowym. Zagadnienia transferu wartości a marginalizacja tradycji. Wyzwania edukacji międzykulturowej*. W: T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska, *Pedagogika międzykulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*. Cieszyn–Warszawa–Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 123–131.
- Nikitorowicz J., 2009, *Edukacja regionalna i międzykulturowa*. Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Pałubicki W., Iluk J., 1995, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Reszke K., 2013, *Powrót Żyda. Narracje tożsamościowe trzeciego pokolenia Żydów w Polsce po Holokauście*. Kraków-Budapeszt, Wydawnictwo Austeria.
- Rostowska T., 1995, *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie w zakresie wybranych wymiarów osobowości*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Sakowicz E., 2011, *Wychowanie młodego pokolenia w religii biblijnego Izraela*. „Paedagogia Christiana”, nr 1/27, 25–47.
- Shoeman S., 1997, *Early Hebrew education and its significance for present-day educational theory and practice*. „HTS Theologiese Studies/Theological Studies”, nr 53 (1/2), 407–427. DOI 10.4102/hts.v53i1/2.1635.
- Skrypionek Ł., 2011, *Wywiad ekspercki – nowa perspektywa metodologiczna w badaniach pedagogicznych*. W: A. Gajdzica, A. Minczanowska, M. Stokłosa (red.), *Orientacje jakościowe w badaniach pedagogicznych*. „Zeszyty Naukowe Forum Młodych Pedagogów”, z. 15, Cieszyn, Kraków, Impuls, 129–147.
- Szwarcman-Czarnota B., 2008, *W łańcuchu tradycji*. W: A. Lipowska-Teutsch, E. Ryłko (red.), *Pamięć wędrówki. Wędrówka pamięci*. Kraków 2008, 21–27.

SHALOM BAYIT – JEWISH RELIGIOUS FAMILY AND CULTURAL HERITAGE

Abstract: Its main purposes were to establish patterns of Jewish family life and to identify the main forms and content of the family message regarding cultural heritage at the disposal of religious families. The qualitative research involved identifying four main elements of the transmission of tradition. According to Jerzy Nikitorowicz, they are: a functional element – transmission mechanisms; an objective element – content of the cultural goods transmitted; a subjective element – carriers of tradition; and an educational element. At the first stage of the research, several free-form interviews (similar to expert opinion survey) Based on the interviews the most important contexts regarding the transmission of cultural content in the modern family and the essence of the transmission of Jewish religious and linguistic heritage were sought.

Keywords: Jewish family, cultural heritage, Rabbis